

Young Igi, Flava (ft. Kaz Bałagane)

Tysiące za każdy milion
by mieć trofeum na szyi
nie wiem, czy wiesz o co chodzi
chce mieć na sobie kamyki
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
nie mieć sąsiadów w ogóle
pewność że nie wpadną gliny
sztuka dla mojej rodziny
sztuka dla kumpla rodziny
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny
lubię ciepło i nienawidzę zimy
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

Powidz mi co myślisz o mnie kiedy sam tu idę, stary
robię kur***a wolny chłód, a ciebie przechodzą ciary
Powiedz mi kim jesteś, jeśli nie dosięgasz mi do pały
szybkie suki i kajdany – to co mamy
stare ziomy i dlatego biję sztamy
jako mały zamknięty w windzie o tamy
moi ludzi ciągle ruszają tego miasta scany
wtyka do domu, bo nie chcę wchodzić do tej bramy
czemu większość czasu mimo wszystko spędzam sam?
skoro mam wysoki stan, który daj mi ten plan, na to lepsze życie
dla mych córek życie, dla mej mamy życie, dla mego ojca życie

Tysiące za każdy milion
by mieć trofeum na szyi
nie wiem, czy wiesz o co chodzi
chce mieć na sobie kamyki
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
nie mieć sąsiadów w ogóle
pewność że nie wpadną gliny
sztuka dla mojej rodziny
sztuka dla kumpla rodziny
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny
lubię ciepło i nienawidzę zimy
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

mama będzie dumna z syna, jeśli robi siano chyba
martwi tylko się, na co debit to znów wyda
wchodzę do galerii, każdy woła mnie po ksywach
wchodzę do galerii, każdy wie jak się nazywam
zostańmy cała noc, nie wychodźmy ze studia
potem będę spał, do jebanego południa
zjemy bardzo dobrze, potem pójdziemy się ubrać
pieniądze duże, zapchana jest nimi ta studnia

Tysiące za każdy milion
by mieć trofeum na szyi
nie wiem, czy wiesz o co chodzi
chce mieć na sobie kamyki
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
nie mieć sąsiadów w ogóle
pewność że nie wpadną gliny
sztuka dla mojej rodziny
sztuka dla kumpla rodziny
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny
lubię ciepło i nienawidzę zimy
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

opierd* dziana, chociaż ze mnie żadna pielęgniara
Nie jaram Albana, no bo palę Jana
200 to na szyi mam w gramach /2x
całe życie byłeś, Frojdem mordo, nie żadnym Zygmuntem

kto ogarnia bułę, a kto zjada z niej parówkę?
kiedyś jadłem parę kułak i się spinałem na blok
dzisiaj tutaj jestem królem
szmaty krzyczą: Narkoboss
kiedyś dla mnie ..
to mieszkanie w którym mieszkam
nie myślałem o tym kiedy nagrywałem Łą
teraz dowiaduje się ze ten nagle mój koleżka
koleżków nie szukam, chce budować dom

Tysiące za każdy milion
by mieć trofeum na szyi
nie wiem, czy wiesz o co chodzi
chce mieć na sobie kamyki
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
nie mieć sąsiadów w ogóle
pewność że nie wpadną gliny
sztuka dla mojej rodziny
sztuka dla kumpla rodziny
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny
lubię ciepło i nienawidzę zimy
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny